

Ryszard Dorau

Grudziądz, dn. 05.09.2013 r.

Członek PZD w ROD

im. Tadeusza Kościuszki

w Grudziądzu

Pan Donald Tusk

Premier Rządu RP

Przewodniczący Platformy Obywatelskiej

„Chciałbym uspokoić tych wszystkich z Was, którzy z niepokojem śledzili sejmowe prace nad zmianami dotyczącymi funkcjonowania działek. Osobiście zaangażowałem się w prace nad nową ustawą. Zamierzam przypilnować, aby zmiany były tylko tam, gdzie są niezbędnie wymagane przez werdykt Trybunału”.

Panie Premierze

Jest to cytat pochodzący z pisma Pana Premiera z dnia 18 czerwca 2013 roku skierowanego do działkowców. Uwierzyłem, jak i inni działkowcy w zapewnienia Pana Premiera. Z własnej woli, jako członek Polskiego Związku Działkowców, jestem nie tylko działkowcem, ale jestem też członkiem Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Projektu Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Z podwójną satysfakcją przyjąłem zarówno zapewnienie Pana Premiera, które pozwoliłem sobie zacytować na początku mego wystąpienia. Druga satysfakcja, to przyjęcie Obywatelskiego Projektu ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych jako wiodącego w pracach Nadzwyczajnej Podkomisji ds. rozpatrzenia projektów ustaw o ogrodach działkowych.

Obie te satysfakcje legły w gruzach po tym, jak zapoznałem się z ostatecznym kształtem projektu ustawy. Z przykrością stwierdzam, że zmiany zaproponowane przez posłów PO, będących członkami Nadzwyczajnej komisji i przez nią przegłosowane całkowicie wypaczyły nasz obywatelski projekt. Stracił on charakter wiodący, a stał się szczególnie w ostatnich dwóch rozdziałach autorskim projektem Platformy Obywatelskiej. Czyżby znaczyło to, że jest to efekt osobistego zaangażowania się pana Premiera w prace nad nową ustawą?

Czy w ten sposób zamierza Pan Premier dać satysfakcję działkowcom? Ośmielam się twierdzić, że nie tędy droga ! Przecież wniesione poprawki zmierzają do jednego celu, a celem tym jest nie oddanie satysfakcji działkowcom, lecz uzyskanie podstawy do likwidacji zgodnie z literą prawa ogrodnictwa działkowego w Polsce, wreszcie do likwidacji powszechnego ruchu społecznego, jakim jest Polski Związek Działkowców.

Tak odbieram (i nie tylko ja) sens proponowanych zmian. Co gorsza niektóre propozycje, jak dla przykładu proponowana forma uwłaszczenia działkowców może okazać się niezgodna z Konstytucją RP. a może chodzi o to, by graniczny czas wyznaczony przez Trybunał Konstytucyjny minął bez uchwalania naszej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Moim zdaniem wprowadzenie tych zmian wypacza ideę obywatelskiego projektu ustawy, który w swych zapisach zachowywał nie tylko zgodność z Konstytucją, lecz zapewniał również utrzymanie ogrodów jako urządzeń użyteczności publicznej.

Panie Premierze

Jeszcze jest czas, by swym działaniem spowodował Pan przywrócenie pierwotnego kształtu obywatelskiemu projektowi ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Przecież rozwiązania zawarte w obywatelskim projekcie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych nie tylko realizuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego, ale – co nie jest bez znaczenia – z satysfakcją przyjmuje ponad milionowa rzesza działkowców. Jakże aktualny jest dzisiaj apel poety Jonasza Kofy:

„Pamiętajcie o ogrodach

Przecież stamtąd przysłiście...”

Panie Premierze

Zarówno Pan, jak i całe Pańskie zgrupowanie pamiętajcie!

Z wyrazami szacunku,

z działkowym pozdrowieniem

Ryszard Dorau

Treść pisma kieruję również do:

- Marszałek Sejmu RP Pani Ewy Kopacz,
 - Przewodniczących Klubów Parlamentarnych
PO, PiS, SLD, PSL, Ruch Palikota, SP
- oraz do wiadomości:
- Prezesa Polskiego Związku Działkowców Pana Eugeniusza Kondrackiego
 - Pełnomocników Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej
Projektu Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych